Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 81 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 23 marca 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Pogwałcenie równości obywatelskiej

stanowią endeckie zmiany ordynacji wyborczej

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Koło żydowskie uchwaliło wczoraj rezolucję, w której stwierdza, że wnioski Zw. Lud. Nar. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej stanowią pogwałcenie równości praw obywatelskich.

Proces Bispinga

wrócił do sądu apelacyjnego

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W sprawie ordynata Bispinga Sąd Najwyższy wydał wyrok kasujący poprzednią decyzję i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jak wiadomo ordynat Bisping został skazany w ubiegłym roku przez sąd apelacyjny na 4 lata więzienia za zabójstwo ks. Druckiego - Lubeckiego.

RUDOLPH VALENTINO

„Syn Szeika"

największy szlagier sezonu najbliższy film „Grand-Kina"

„Syn Szeika" — ostatni pośmiertny film VALENTINA —nie ma nic wspólnego z filmem „SZEIK", granym przed paru laty.

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę № 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk. 1392—7

Prace budżetowe sejmu zakończone

Votum nieufności dla min. Meysztowicza i Niezabytowskiego upadło

N. P. Ch. zgłasza votum nieufności dla rządu marsz. Piłsudskiego

Nasz sprawozdawca parlamentarny (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sejm zakończył prace budżetowe, do których został zwołany specjalnem orędziem prezydenta w dniu 13 listopada roku zeszłego. Ostatnią czynnością formalną zakończającą prace budżetowe, było przegłosowanie poprawek senatu i uchwalenie stu zgórą rezolucji. Przy ostatniem głosowaniu z przyczyn bliżej nieznanych, ale widocznie dalekich od rzeczowości, wbrew opinji senatu i wbrew opinji komisji budżetowej sejmu, skreślono z budżetu min. spraw zagranicznych dwie pozycje na placówki zagraniczne i na zjazdy międzynarodowe w ogólnej sumie 1 miljona złotych.

Obrońcami rządu w tej słusznej sprawie były tylko trzy kluby P. P. S., „Wyzwolenie" i żydzi. Marszałek Rataj słusznie podkreślił zakończenie prac budżetowych, jako akt doniosły, mający duże znaczenie dla życia państwowego.

Pod koniec posiedzenia zabawiamo się głosowaniem imiennem w sprawie votum nieufności dla min. Meysztowicza i Niezabytowskiego. Obaj ministrowie znaleźli więcej obrońców w sejmie, niż się spodziewali.

Z wykazu głosowań imiennych widać iż przeciw ministrom głosowały kluby: N. P. R. - prawica, „Wyzwolenie", stron. chłopskie, żydzi, ukraińcy, białorusini, niemcy, P. P. S., a także pos. Thugutt i Chomiński.

Przeciwko votum oddały swe głosy kluby Ch. N., Zw. L. N., Ch. D., „Piast", kat. lud. i monarchista włościański p. Ćwiakowski.

Zw. lud.-nar. uważał za słuszne wytłomaczyć się wobec swoich przyjaciół, dlaczego oddał głosy w obronie ministrów, należących do rządu, względem którego klub uprawia zdecydowaną opozycję.

Tłomaczenie to, złożone przedstawicielom prasy przez p. Głąbińskiego zawiera oświadczenie, że klub Z. L. N. zawsze będzie głosował za votum nieufności dla całego rządu, ale nie będzie szedł na rękę tym stronnictwom lewicy, które chcą usunąć tego lub innego ministra.

W temże oświadczeniu twierdzi p. Głąbiński, że wczorajsze głosowanie zw. lud.-narodowego nie jest wyrazem zaufania dla poszczególnych ministrów...

Konia z rzędem temu, kto tę wykrętną Abrakadabrę zrozumie!

Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 22 marca. (Pat.) Marszałek sejmu zarządził odczytanie **wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.** Po odczytaniu go marszałek oświadczył, że jakkolwiek prawdziwość wszystkich zarzutów nie została dowiedziona posłowi Wojewódzkiemu, to jednak i te fakty, które stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość są tego rodzaju, **że nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkami poselskimi.** Jakkolwiek fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę art. 22-go konstytucji, to jednak poza porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny. I ten **porządek moralny został niewątpliwie naruszony.**

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Dalej marszałek oznajmił, że **poseł Ballin** (Niez. partja chłop.) zgłosił się do niego z tem, że chciałby uzasadnić swój wniosek o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o **votum nieufności dla rządu.** Zdaniem marszałka byłoby to sprzeczne z konstytucją, ażeby wniosek o votum nieufności umieszczono na porządku dziennym tego samego posiedzenia, na którem został zgłoszony.

DOKUMENTY SĄDU NAD POS. WOJEWÓDZKIM.

Następnie marszałek oznajmił, że wpłynął **wniosek posła Fiderkiewicza** (Niez. partja chł.) wzywający marszałka do **ogłoszenia protokułów i dokumentów sądu marszałkowskiego** w sprawie posła Wojewódzkiego. Na to marszałek odpowiedział, że dokumenty te nie są jego własnością i że z chwilą, kiedy sąd zrobił z nich użytek, zostały zwrócone rządowi.

Co do ogłoszenia protokułu, to **jeżeli sąd wezwie marszałka do ogłoszenia,** to marszałek nie uważałby tego za niemożliwe, ale przedtem porozumiećby się musiał z temi osobami, które znajdowały się w sądzie.

Następnie izba przystąpiła do porządku dziennego. Po pierwszych czytaniach ustaw o ratyfikowaniu umów międzynarodowych, z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do budżetu. Poprawki senatu zostały częściowo przyjęte.

2-MILJARDOWY BUDŻET.

Ostateczna kwota wydatków zwyczajnych ustalona została na **1.869.422.098 złotych,** wydatków nadzwyczajnych na **104.005.119 zł.** Razem suma wydatków administracyjnych wynosi **1.973.427.217 złotych.** Dochody zwyczajne przedsiębiorstw państwowych ustalono na 1.313.514.096 złotych, nadzwyczajne na 109.879.392 złote. Dla monopolów państwowych dochody nadzwyczajne na 511.945.453 złote, na pokrycie wydatków administracyjnych oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych mają służyć dochody administracyjne w kw. 1.234.771.197 złotych. Czyste dochody z przedsiębiorstw państwow. 107.832.530 złotych, czyste dochody z monopoli 647.936.215 złotych, a zatem razem **dochody w kwocie 1.990.538.932 złote.** Te kwoty zostały zatem ostatecznie przyjęte.

Oprócz tego według wniosku senatu upoważniono ministra skarbu do wydania **zaliczki 250 tysięcy złotych** na przebudowanie przystani w Gdyni oraz na budowę przystani w Jastarni.

Marszałek oznajmił, że budżet w tem brzmieniu odeśle do ogłoszenia.

Przyjęto jeszcze en bloc 121 rezolucji.

WYSTĄPIENIE KOMUNISTYCZNEGO POSŁA.

Następnie głos zabrał **poseł Warszawski** (komunista) i wstąpiwszy na trybunę zaczął mówić o tem, że **w imieniu komunistów protestuje przeciwko nowym gwałtom, dokonywanym przez rząd na chłopskich organizacjach, jak białoruska hromada i niezależna partja chłopska.**

Marszałek w tej chwili odebrał mu głos przerywając posiedzenie na krótką chwilę. Wznowiwszy następnie posiedzenie oświadczył, że wybryk posła **Warszawskiego jest niesłychany w dziejach parlamentu i że jest to zarazem nadużycie dobrej wiary i lojalności marszałka.**

ODRZUCENIE WNIOSKU NIEUFNOŚCI DLA MIN. MEYSZTOWICZA I NIEZABYTOWSKIEGO

Przystąpiono do wniosków Wyzwolenia o **wyrażenie votum nieufności dla ministra sprawiedliwości i rolnictwa.** Wniosek o **wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi w imiennem głosowaniu został odrzucony 128 głosami przeciwko 94.** Drugi wniosek dotyczący ministra Niezabytowskiego, odrzucono również w imiennem głosowaniu **131 głosami przeciwko 83.**

Na tem rozprawę zakończono; następne posiedzenie odbędzie się **w piątek, dnia 25 b. m. o godzinie 3-ej po południu.** Na porządku dziennym m. in. dalsza rozprawa nad ustawą o zgromadzeniach oraz ustawa o gminie wiejskiej.

JESZCZE VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Poseł Ballin w imieniu niezależnej partji chłopskiej domaga się jeszcze **wstawienia na porządek dzienny następnego posiedzenia wniosku o wyrażenie votum nieufności rządowi marszałka Piłsudskiego** wobec nowego złamania konstytucji przez rząd i odebrania chłopom i robotnikom prawa zrzeszeń i zgromadzeń.

Poddany przez marszałka pod głosowanie wniosek posła Ballina upadł.

Kara śmierci i ułaskawienie

za zabójstwo dla rabunku

Sąd doraźny w Częstochowie wyrokiem z dnia 21 marca r. b. skazał na karę śmierci Stefana Łyka, lat 20, ślusarza, kawalera, uprzednio niekaranego za to, że dnia 30 stycznia r. b. spotkawszy w lesie pod wsią Kocin, pow. częstochowskiego, idącego na jarmark Jankla Rajchera i sądząc, że ten posiada pieniądze, pozbawił go życia, zadając mu kilka uderzeń żelazem w głowę, które powodując pęknięcie kości skroniowej i uszkodzenie płata mózgowego, spowodowały natychmiastową śmierć.

Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie, motywując ją młodym wiekiem skazanego, poprzednią niekaralnością, przyznaniem się ze skruchą do winy itd.

P. prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do tej prośby darował w drodze łaski życie Łykowi.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „APOLLO"
Ważny na dzień 23 marca 1927
W programie obraz:
„Czarny Pierrot"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „ODEON"
Ważny na dzień 23 marca 1927
W programie obraz:
„Trędowata"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „LUNA"
Ważny na dzień 23 marca 1927
W programie obraz:
„Skłamałam"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 6 zł. 1.25 pog. 6 zł 200

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „VICTORJA"
Ważny na dzień 23 marca 1927
W programie obraz:
„Tajemnica czarnej róży"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

Na widnokręgu politycznym

Oświetlenie włoskie o chmurach na Bałkanie

„Giornale d'Italia, ogłaszając w dalszym ciągu wiadomości z Białogrodu, pisze:

— Gdy tylko nadeszła do Białogrodu wiadomość o podpisaniu w Tiranie traktatu włosko - albańskiego, rząd białogrodzki zapomocą akcji dyplomatycznej usiłował wytworzyć front dyplomatyczny przeciwko Włochom. Usiłowania te zakończyły się prawie całkowitem fiaskiem. Anglja odrzuciła jugosłowiańską interpretację traktatu tirańskiego, dając przytem do zrozumienia Jugosławji, że powinna powstrzymać się od wszelkich zamiarów agresywnych. Rumunja ujawniła zdecydowaną życzliwość w stosunku do Włoch. Czechosłowacja doradzała Jugosławji rozwagę, Turcja nie ujawniała zainteresowania całą sprawą, Bułgarja była wyraźnie przeciwną polityce Białogrodu, Węgry okazały obojętność, o ile nie mamy powiedzieć — wrogość. Niemcy zaznaczyły swoją nieobecność w dalszym ciągu na Bałkanach i w zagadnieniach bałkańskich. Rosja nie chciała korzystać z danej okazji, aby się wmieszać do ewentualnego konfliktu politycznego włosko - jugosłowiańskiego, Francja doradzała na początku Białogrodowi umiarkowanie, wszelako pewne inne francuskie czynniki polityczne nie omieszkały dopomagać Jugosławji w propagandzie przeciw Włochom i Albanji.

W chwili obecnej do akcji agitacyjnej Jugosławji przeciw Włochom dołączyła się solidarnie silna akcja ze strony międzynarodowej masońskiej socjaldemokracji, która z wielką energją interwenjuje obecnie w Jugosławji, w nadziei znalezienia w Jugosławii narzędzia walki przeciwko faszyzmowi. Serbskie organizacje wojskowe, wśród których najpotężniejszą jest organizacja t. zw. „Biała ręka", są w ścisłym kontakcie z międzynarodową masonerją, która we wrześniu ub. roku odbyła w Białogrodzie wielki kongres. „Biała ręka" jest organizacją wojskową, do której należy cały sztab generalny jugosłowiański oraz prawie wszyscy generałowie jugosłowiańscy narodowości serbskiej; reprezentuje ona kierunek t. zw. serbizm i podtrzymuje dynastję. Cele serbizmu są dobrze znane: zajęcie Albanji północnej i Salonik, podporządkowanie Bułgarji i innych krajów bałkańskich, nienaruszalność Macedonji, dominujące stanowisko Serbji w państwie jugosłowiańskiem oraz na Bałkanach. „Biała ręka" pomimo całego swego szowinizmu nie waha się bynajmniej korzystać z usług i solidarnej akcji elementów komunistycznych i bolszewizujących, albowiem mniema ona, że bolszewizm może być wykorzystany dla celów polityki zagranicznej. Mjr. Popowicz, jeden z najbardziej czynnych działaczy „Białej ręki", był niedawno w Wiedniu, gdzie prowadził rokowania z mężami zaufania wiedeńskiego poselstwa sowieckiego.

Akcja jugosłowiańska zdąża do wywołania ruchu powstańczego na pograniczu albańskiem i do obalenia Achmeda Zogu oraz obecnego rządu albańskiego, przyjaznego Włochom, a wreszcie do stworzenia w Albanji stanu powszechnego zamętu, któryby mógł usprawiedliwić interwencję Jugosławji w Albanji. Wszystko to dostatecznie wyjaśnia obecne przygotowania wojskowe w Jugosławji, skierowane przeciwko Albanji, a mające też na celu sprostanie wszelkim ewentualnym trudnościom."

Polska gwarantką pokoju

„Jeśli Niemcy pragną pokoju muszą kierować się tą chęcią wszędzie", kategorycznie przestrzega berlińskie sfery miarodajne pan Jacques Seydoux, do niedawna jeden z filarów Quai d'Orsay obecnie naczelny redaktor nader poczytnego tygodnika, wydawanego w Paryżu pod wymownym tytułem: „Pax" i poświęconego wszystkim dziedzinom polityki międzynarodowej. Pan Seydoux znany jest jako szczery zwolennik haseł propagujących, wspólnym wysiłkiem przeprowadzane, gojenie jątrzących ran powojennych i właśnie dlatego niepokoją go zasadnicze rozbieżności, istniejące pomiędzy pacyfistycznemi przemówieniami oficjalnemi pana ministra Stresemanna, a jaskrawo wojowniczemi wystąpieniami nacjonalistów niemieckich. W artykule: „Est ou Ouest" (Wschód czy Zachód?) przytacza on znamienne poglądy „Kreuzzeitung", „Lokal Anzeiger'u" etc. na Locarno, by wykazać w sposób bardzo sumienny i rzeczowy, że znaczny oddział społeczeństwa tamtejszego uważa dziś jeszcze, iż „zawieszenie broni nad Renem kompensuje się swobodą działania w innych częściach Europy". Przeciwko takiemu agresywnemu imperjalizmowi, akceptującemu jednolity front z bolszewicką nawet Rosją, przeciwko kroczeniu śladami zgubnej w następstwach polityki Wilhelma II przeciwko intrygom, zmierzającym ku wywołaniu nowych konfliktów międzynarodowych winno być położone stanowcze veto zawczasu. „Nacjonaliści nie wyobrażają sobie chyba, że zachodnie mocarstwa pozwolą Niemcom uprawiać pacyfizm na jednym froncie i jednocześnie prowokować niepokoje na drugim". Są to wprawdzie poglądy jednego tylko obozu skrajnego lecz zasługują one, zdaniem przezornego i doświadczonego Seydoux, na baczną uwagę, ponieważ podzielają je wybitne osobistości wchodzące w skład obecnego gabinetu berlińskiego. Każda próba pogodzenia się jednych kosztem drugich, każde jednostronne usiłowanie zmiany status quo terytorjalnego muszą spotkać się z kategorycznym sprzeciwem tych wszystkich którzy pojmują, iż dziś należy wznowić pracę twórczą, rozwijać dobrobyt narodowy, utrwalać pokój świata nie zaś przygotowywać straszliwą pożogę wojenną.

Na tych samych przesłankach rozumowych opiera się inny jeszcze, niemniej świetny publicysta francuski, deputowany radykalny Eugene Lautier, który w redagowanym przez siebie dzienniku „L'homme Libre" zamieścił kilka doskonałych artykułów, poświęconych z racji ostatniej sesji genewskiej, tym najaktualniejszym bodaj teraz zagadnieniom. Wybitny specjalista spraw politycznych, szczerze, uczciwie wyrażający swoje bardzo niezależne sądy już w nagłówku artykułu precyzuje poniekąd swój punkt widzenia. „La Pologne garante de la Paix" — Polska gwarantką pokoju, pokoju powszechnego, prawdziwego, jedynie możliwego i trwałego. Wielkie to posłannictwo powinna, chce i może — twierdzi Lautier— Polska spełnić, należy jednak okazać jej niezbędną pomoc, tem, nawiasem mówiąc łatwiejszą, iż polegającą w pierwszej mierze na nierozsiewaniu o niej potwarczych wieści, na nieprzypisywaniu jej zamiarów, o których żadnemu naszemu mężowi stanu nigdy się nie śniło. „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naród polski woli ryzykować najgorsze katastrofy, aniżeli poczynić ustępstwa, uszczuplające jego terytorjalny stan posiadania, określony w swoim czasie traktatem wersalskim. Nie pojmuję przeto pewnych, nielicznych na szczęście, moich kolegów, którzy, nie będąc ani polakami ani niemcami, bawią się w niebezpieczną grę polegającą na modyfikowaniu granic... oczywiście z uwzględnieniem pretensji, zgłaszanych przez nacjonalistów berlińskich". Protestuje jaknajenergiczniej i parokrotnie Lautier przeciwko takiemu igraniu z ogniem, przypominając, jak ciężko pokutować musiała za tę lekkomyślność nietylko Francja lecz nawet Europa cała, która tolerowała aktywistyczną ekspansję austro - węgierską na Bałkanach. „Powtarza się często że Niemcy nie zaatakowałyby Francji w 1914 roku, gdyby nie wprowadził je w błąd optymizm ambasadora Lichnowsky'ego, przekonanego, iż Anglja zachowa neutralność. Ten klasyczny przykład winien skłonić nas ku rozważniejszemu ocenianiu teraźniejszej sytuacji politycznej jeśli pragniemy utrwalić pokój w Europie". Opierając się na jasnych deklaracjach, złożonych przez pana ministra Zaleskiego oraz na jednogłośnych decyzjach powziętych ostatnio przez sejmową komisję spraw zagranicznych, wykazuje redaktor „L'Homme Libre", jak bezwzględnie pacyfistycznie usposobiona jest Polska cała, jak wyraźnie oświadczają się jej miarodajne czynniki przeciw wszelkim koncepcjom politycznym, zdolnym zakłócić pokój Europy. Wątpić o tem mogą w chwili obecnej tylko ludzie złej woli. Podkreślić wypada że zbliżone a często identyczne wprost poglądy na naszą teraźniejszą politykę znalazły się na szpaltach wielu innych pism paryskich, najrozmaitszych odcieni partyjn., często zarzucających nam przedtem chroniczne pobrzękiwanie szablą. W opinji francuskiej coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Polska jest ważnym pierwiastkiem twórczym szczerze, gorliwie i produkcyjnie pracującym nad utrzymaniem pokoju powszechnego.

Przedstawiciele związków klasowych

opuszczają komisję opinjodawczą pracy

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego" z p. Zdanowskim

W dniu wczorajszym korespondent warszawski „Głosu Polskiego" zwrócił się do pana Zdanowskiego, sekretarza centralnego komitetu związków zawodowych klasowych z zapytaniem w sprawie dalszego stosunku tej reprezentacji robotniczej do komisji opinjodawczej prasy, istniejącej przy prezydjum rady ministrów.

Pan Zdanowski oświadczył nam co następuje:

Komitet centralny Z. Z. K. na posiedzeniu w dniu 18 marca postanowił odwołać swoich przedstawicieli z komisji opinjodawczej pracy, stojąc na stanowisku, że działalność komisji tej jest bez wszelkiego istotnego znaczenia dla klasy robotniczej.

Wchodząc do komisji opinjodawczej, nie byliśmy pewni, czy komisja będzie w stanie zaważyć w odpowiedni sposób na decyzjach rządu w sprawach gospodarczych i społecznych. Nasze obawy niestety się potwierdziły. Najlepszym dowodem, że obawy te były uzasadnione, jest znany stosunek rządu do uchwały komisji opinjodawczej pracy w sprawie ceny na cukier. Komisja wówczas jednogłośnie sprzeciwiła się żądaniom przemysłowców, a rząd zlekceważył opinję przedstawicieli pracy i cenę na cukier podniósł.

Ponadto rząd w ostatnich czasach wobec organizacji robotniczych, szczególnie przedstawicieli tych organizacji, zajął tego rodzaju stanowisko że nasuwa ono obawy, iż komisja opinjodawcza pracy jest traktowana przez niektórych członków rządu, jako pewnego rodzaju organizacja rządu zastępująca organizacje robotnicze i ciała robotnicze, obdarzone zaufaniem mas, co oczywiście nie pokrywa się z zadaniem i charakterem komisji opinjodawczej.

W tych warunkach pracować dalej nie mogliśmy i komitet centralny postanowił odwołać swoich przedstawicieli z komisji opinjodawczej pracy.

* * *

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele klasowych związków w komisji opinjodawczej przygotowali pismo do wicepremjera Bartla z zawiadomieniem o swojem ustąpieniu z komisji.

Reprezentantami związków w komisji byli posłowie: Ziemięcki, Żuławski i Kuryłowicz.

Rada pracy będzie rozwiązana

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Oprócz przedstawicieli P. P. S. którzy wycofali się z rady opinjodawczej pracy, wczoraj zgłosił swe wystąpienie z tej rady przedstawiciel socjalistów niemieckich p. Kronig.

* * *

Jak się dowiadujemy rada opinjodawcza pracy po exodusie socjalistów jest zupełnie zdekompletowana i będzie musiała być rozwiązana.

Zgon wybitnego prawnika

W niedzielę, zgasł niemal nagle jeden z najwybitniejszych u nas znawców prawa cywilnego ś. p. Marek Kuratowski.

Zmarły poza swoją wybitną działalnością adwokacką poświęcał się przez szereg lat pracy naukowej i wydał kilka dzieł o niepospolitej wartości z dziedziny prawodawstwa handlowego.

W tym zakresie miał opinję niepospolitego rzeczoznawcy nietylko w Polsce.

Między innemi był powołany na prezesa komisji badań międzynarodowych przy izbie handlowej w Paryżu.

Nadto był członkiem komisji kodyfikacyjnej Rzplitej polskiej.

Ograniczenie niezawisłości sędziów

Rząd chce mianować 1/10 sędziów według własnego wyboru

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyły połączone komisje prawnicze sejmu i senatu wspólne posiedzenie, na którem prezes komisji kodyfikacyjnej prof. Fierich zdawał sprawę z prac komisji w r. ub.

W dyskusji nad projektami różnych ustaw wiceminister sprawiedliwości Car oświadczył, że ustawę o pragmatyce sędziowskiej rząd ogłosi w drodze rozporządzenia prezydenta. Rząd trwa na stanowisku niezawisłości sędziów, ale kwestję nominacji sędziów nie uważa za część składową pojęcia niezawisłości. Przyznając kolegjum sędziów prawo prezenty kandydatów na sędziów, rząd zamierza jedną dziesiątą ogólnej liczby mianować z poza grona kandydatów proponowanych przez sędziów.

Oświadczenie wiceministra Cara wywołało duże wrażenie wśród obecnych profesorów i prawników.

Odpowiadając na oświadczenie wiceministra Cara, generalny referent komisji kodyfikacyjnej sędzia Rappaport wyraził przekonanie, że nominowanie sędziów przez rząd jest naruszeniem zasady niezawisłości sędziowskiej.

Rok szału i użycia

najnowszy utwór Cecila de Mille'a

realizatora

Burłaka z nad Wołgi

ukaże się w „REDUCIE"

LUNA

Dziś i dni następnych!

Ostatni film w tym sezonie z naszą rodaczką :: Reżyserja genjalnego Dymitra Buchowieckiego

Pola Negri

w przepięknym dramacie o miłości i koronie p. t.

„Skłamałam"

Orkiestra symfoniczna pod kierownictwem p. M. Chwata.

Nieziszczalne marzenia
o tanich paszportach zagran.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że w radzie opinjodawczej przemysłowej przy prezydjum rady mnistrów uchwalono wniosek i memorjał w sprawie zniżki opłaty za paszporty zagraniczne. Wniosek przewiduje ustalenie 3-ch kategorji opłat: normalne paszporty po 25 zł., na 6 wyjazdów 150 zł. i paszport wielokrotny 200 zł. Wniosek powołuje się na interesy życia gospodarczego.

Zatarg Włoch z Jugosławją

GENEWA, 22 marca. (Pat.) — W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych z wielką uwagą śledzą przebieg naprężenia włosko - jugosłowiańskiego. Nagół dominuje w chwili obecnej przeświadczenie, że zatarg będzie rozwiązany bezpośrednio przez zainteresowane państwa, bez interwencji ligi narodów.

Exposé min. Stresemanna

Niemcy nie dadzą się wciągnąć do akcji przeciw Sowietom
W dyskusji posłowie ubolewają nad zerwaniem rokowań z Polską i domagają się szybkiego ich nawiązania

BERLIN, 22 marca. (PAT). Reichstag rozpoczął dziś obrady nad budżetem urzędu spraw zagranicznych Rzeszy.

Zabrał głos **minister spraw zagranicznych Stresemann, który wskazał na trzy wielkie kompleksy zagadnień międzynarodowych, a mianowicie doniosłe wydarzenia, rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, poważne kontrowersje między dwoma wielkimi krajami** i wreszcie elementy niepewności, występujące w stosunkach międzynarodowych, związanych z **położeniem na Bałkanach**, skąd napływają w ostatnich dniach niespodziewane wiadomości.

KONFLIKT NA BAŁKANACH.

Rozpoczynając od tej trzeciej kwestji minister Stresemann wskazał na to, że nad znaczną częścią wiadomości alarmujących o sytuacji na Bałkanach należy przejść do porządku dziennego. Dążenie do uchronienia Europy przed **wszelkiem niebezpieczeństwem wojny**, zapuściło we wszystkich krajach tak silne korzenie, że naruszenie pokoju spotkałoby się z potępieniem całego świata. Najspokojniejszy jednak obserwator obecnych wydarzeń nie może pominąć faktu, że **daleko jest jeszcze do ostatecznej konsolidacji ogólnego położenia międzynarodowego.**

„NEUTRALNOŚĆ" NIEMIEC.

Przechodząc do drugiego kompleksu zagadnień minister Stresemann podkreślił, że Niemcy nie mogą nic zyskać na powstawaniu zawikłań w stosunkach między innemi państwami. Tak samo Niemcy nie mogą pragnąć, aby państwa europejskie podzieliły się tak, jak przed wojną, na **dwa przeciwstawiające się sobie obozy.** Droga polityki niemieckiej wyraża się przez Locarno, wstąpienie do ligi narodów i traktat berliński. **Niemcy w tej sytuacji trzymać się będą zdala od wszelkiego niepotrzebnego mieszania się w sprawy innych mocarstw.**

To pragnąłbym szczególnie podkreślić — oświadczył z naciskiem minister Stresemann — **wobec istnienia pewnych poglądów, zmierzających do tego, aby przy zatargach między mocarstwami innemi przeciągnąć Niemcy na jedną lub drugą stronę.**

PRZEMARSZ WOJSK MOCARSTW ZACHODNICH NA WSCHÓD.

„Ku wielkiemu memu zdziwieniu — powiedział minister Stresemann — **poszczególne rosyjskie dzienniki podniosły znowu nagle oddawna znaną kwestję, czy Niemcy przy zawikłaniach w krajach wchodnich pozwolą wojskom mocarstw zachodnich na przemarsz przez obszar Niemiec.** Kwestja ta była tak wyczerpująco traktowana w Reichstagu z powodu debaty locarneńskiej, że jest rzeczą niepotrzebną rozważać raz jeszcze rzeczowo wszystkie szczegóły. W sprawie t. zw. prawa przemarszu może być brany pod uwagę wyłącznie znany paragraf 16 statutu ligi narodów i to z uwzględnieniem również znanej noty, jaką pozostałe mocarstwa locarneńskie wystosowały do Niemiec w sprawie zakresu zastosowania tego artykułu. Żadnych innych umów w tych kwestjach niema. Związany z tem cały kompleks zagadnień był rozważany przez dłuższy czas również i z rządem sowieckim, jak o tem wie cały świat i w końcu był przedmiotem specjalnej wymiany not przy podpisywaniu traktatu berlińskiego. Dlatego też, — zakończył ten ustęp minister Stresemann, **muszę wyrazić tylko zdumienie, że poszczególne dzienniki rosyjskie uważają za stosowne podawać w wątpliwość, czy poprzednie urzędowe oświadczenia niemieckie były zgodne z prawdą** i wyczerpujące oraz żądać ponownych oświadczeń w tej sprawie.

Do nowych oświadczeń niema żadnego powodu".

EWAKUACJA NADRENJI I ZWROT ZAGŁĘBIA SAARY.

Minister Stresemann przeszedł następnie do poszczególnych wyników grudniowej i marcowej sesji rady ligi, wymieniając tylko kwestje poszczególne, jak zniesienie międzysojuszniczej komisji wojskowej, które to sprawy stały się już faktami dokonanymi, oraz **wycofanie wojsk z zagłębia Saary i tworzenie tam straży kolejowej,** co ma być załatwione najpóźniej do czerwca, jak również sprawę traktowania niemieckich szkół mniejszościowych zagranicą.

Minister Stresemann oświadczył:

„Byliśmy upoważnieni do żywienia nadziei, że w tych krajach, które trzymają swoje wojska w Nadrenji, dojdzie do porozumienia, że jaknajszybsza ewakuacja Nadrenji oraz zwrot zagłębia Saary Niemcom są koniecznością. Stoimy wobec faktu, że ostatnie miesiące raczej nas oddaliły od spełnienia tego życzenia, aniżeli zbliżyły.

Nie chcę na tem miejscu i w tej chwili wskazywać na przyczyny, które do tego doprowadziły. Przyczyny te leżą poza Niemcami, nie zaś wewnątrz Niemiec. Jeżeli jako minister spraw zagranicznych wobec obecnego położenia radzę wyczekiwać dalszego rozwoju wypadków bez wybuchu niecierpliwości, to wiem, że tego rodzaju stanowisko da się łatwo krytykować. Zagranica musi okazać zrozumienie, że to, do czego Niemcy dążą, nie jest jakimś przywilejem Niemiec. W tej sprawie wszystkie stronnictwa niemieckie są zgodne i—jak oświadczył na zakończenie minister Stresemann— mam nadzieję, że pozostaną **ze sobą zgodne".**

DYSKUSJA W REICHSTAGU.

BERLIN, 22 marca. (Pat.) — W dyskusji nad budżetem urzędu spraw zagranicznych przemawiał poseł Breitscheid, który wyraził zadowolenie, że Chamberlain nie czynił żadnej próby w Genewie wciągnięcia Niemiec do akcji antyrosyjskiej.

Mówca w dalszym ciągu wyraził ubolewanie **z powodu przerwania polsko - niemieckich rokowań handlowych.**

Marzenia o tem, mówił dalej, aby granicę na wschodzie można było ustalić inaczej, niż w sposób rozjemczo - pokojowy, są narazie rozwiane istnieje bowiem traktat rozjemczy polsko - niemiecki.

Przechodząc do zatargu albańskiego, **mówca oskarża Mussoliniego o to, że chce przez zewnętrzne awantury polityczne odwrócić uwagę narodu włoskiego od wewnętrznego ucisku.**

Przeciwko zarzutom posła Breitscheida pod adresem Mussoliniego wystąpił natychmiast minister Stresemann, wyrażając **ubolewanie,** że dr. Breitscheid zarzuca dyktatorowi Włoch zamiar naruszenia pokoju.

Poseł centrum prałat Kaas przyznał, że minister Stresemann przywiózł z Genewy pewne wyniki pozytywne. Przechodząc do sprawy zerwania rokowań handlowych polsko - niemieckich poseł Kaas oświadczył dosłownie: **Osobiście jestem przekonany, że trudno było wybrać bardziej niepomyślny moment do zerwania rokowań. Moment ten ułatwił niezwykle pracę agitacji polskiej na szkodę Niemiec.** Frakcja centrowa potępiając stanowczo nieustępliwość Polski w sprawach osiedleńczych i w sprawie wydaleń, **ubolewa jednak nad zerwaniem rokowań handlowych. Nawiązanie tych rokowań musi być zakończone w celu osiągnięcia szybkich i pozytywnych wyników.**

Mówca wyraził zadowolenie, że w Genewie podjęte zostały próby nawiązania rokowań handlowych polsko - niemieckich.

Dwa mordy polityczne
w Albanji

BIAŁOGRÓD, 22 marca. (Pat.) Z Ochrydy donoszą, że przedwczoraj zamordowany został w Tiranie Jusuf - Salib - Beg, który organizował swego czasu powstanie przeciwko młodoturkom, a później był zwolennikiem Essada-Paszy, podczas gdy z obecnym władcą Albanji Achmet - Zogu Beyem żył w nieprzyjaźni: Po śmierci Essada Paszy nie powrócił on do Albanji, lecz przebywał w Ochrydzie. Dopiero na prośbę Achmeda - Zogu Beya przybył do Albanji, gdzie został obecnie zamordowany. Znamiennem jest, że tego samego dnia został również zamordowany pewien kupiec z Ochrydy, osobisty przyjaciel Jusuf - Salib - Bega. Są to, niewątpliwie, morderstwa na tle politycznem.

Szanghaj w rękach kantończyków
Stan oblężenia i strejk generalny
Drobne starcia z wojskami europejskiemi

LONDYN, 22 marca. (Tel. wł. Gł. Pol."). O 20 klm. na północny wschód od Szanghaju rozgrywają się walki z silną strażą cofającej się armji północnej. Wojska kantońskie kierują pościg swój za armją północną. Główna część wojsk północnych, które się wycofały do chińskiej części Szanghaju, zostały rozbrojone.

W Szanghaju wojska kantońskie ogłosiły stan oblężenia. Pomiędzy wojskami angielskiemi, japońskiemi, a przedniemi strażami kantończyków doszło w kilku punktach do starć, które jednakże miały charakter lokalny.

Generalny strejk w Szanghaju trwa nadal.

LONDYN, 22 marca. (PAT). — Według ostatnich doniesień z Szanghaju sytuacja w dzielnicy międzynarodowej jest całkowicie opanowana przez wojska europejskie, amerykańskie i japońskie. Dzielnicę międzynarodową i terytorjum koncesji francuskiej ochraniają silne oddziały wojsk brytyjskich, francuskich, włoskich, amerykańskich, japońskich, holenderskich, hiszpańskich i portugalskich.

W międzynarodowej koncesji doszło pomiędzy rabującymi chińskimi żołnierzami a oddziałami angielskimi do starć. Samochód pancerny, który usiłował rozpędzić rabujących chińczyków, został wzięty do niewoli. Jeden oficer angielski i 3 żołnierzy zostało ciężko rannych.

Sowiety cieszą się
Manifestacje w Moskwie

MOSKWA, 22 marca. (PAT). Na wiadomość o zajęciu Szanghaju przez armję kantońską tutejsi robotnicy urządzili olbrzymią demonstrację, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Lokal N.P.Ch. opieczętowany
Pos. Ballin rozstał się ze swem gazetowem łożem
Liczne rewizje i aresztowania w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Jak donosiliśmy wczoraj, rozporządzenie o opieczętowaniu lokalu partyjnego Niezależnej partji chłopskiej nie mogło być wykonane, gdyż do lokalu tego wprowadził się w ostatniej chwili pos. Ballin i nadał w ten sposób mieszkaniu immunitet.

Kiedy jednak policja zwróciła uwagę, że w mieszkaniu niema łóżka, a przeto nie stanowi ono prywatnego lokalu, p. Ballin rozłożył sterty gazet, na których nocował.

Wczoraj jednak to twarde łoże mu się znudziło, powrócił do swego prawdziwego mieszkania i lokal z gazetowem łożem został opieczętowany.

Jednocześnie dokonano w Warszawie 14 rewizji i aresztowań, przytem znaleziono różne dokumenty, druki, odezwy Niezależnej partji chłopskiej, a m. in. i listy od włościan, atakujące N. P. Ch. za komunizm.

Listy te pochodzą z województwa lubelskiego, pisane są przez włościan.

Na każdym z listów bez względu na zawarte w nim wymysły, sekretarz N. P. Ch. skrupulatnie wypisywał „załatwiono".

Znów krwawe starcia w Berlinie
Kilkanaście osób rannych

BERLIN, 22 marca. (Pat.) — Po niedzielnych starciach i strzelaninie pomiędzy hittlerowcami a komunistami na stacji podmiejskiej doszło w nocy z poniedziałku na wtorek ponownie do gwałtownej bójki na dworcu kolei podziemnej w Charlottenburgu. Jeden z uczestników bójki został ciężko ranny, kilkunastu lżej.

Policja dokonała aresztowań. Jednocześnie w ciągu wieczora policja dokonała licznych rewizji. wśród uczestników bójki hittlerowców, odbierając im broń.

TRAVIATA W ŁODZI.

Dziś wieczorem dana będzie dawno oczekiwana opera „Traviata", jedna z najpopularniejszych i ulubionych oper Verdi'ego. Artyści opery warszawskiej jak: Mechówna, Dobosz, Wiśniewski już wczoraj przybyli do Łodzi, aby wziąść udział w ostatecznych próbach ensemblowych, które odbywają się pod kierunkiem dyr. Rydera. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „Scala" przez cały dzień.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku, dn. 28 marca 1927 r. włącznie
DLA DOROSŁYCH:
i
DLA MŁODZIEŻY
II serja (ostatnia)
„Kurjer Carski"
Dramat w 10-ciu częściach (II serja) według powieści Jules Verne'a p. t.
„Michel Strogoff"
W rolach głównych: Iwan Mozżuchin i Natalja Kowanko
Następny program:
„Dzwonnik z Notre Dame"
Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 13.30 i 15.
Ilustracja muzyczna pod kierunk. CŁAPIŃSKIEGO.

POPIERAJCIE „Tydzień Sieroty Żyd." W każdym domu jeden z lokatorów upoważniony został do zbiórki ofiar.
Ofiara na „TYDZIEŃ SIEROTY ŻYD." to nie łaska — to obowiązek!! Ułatwiajcie Waszemu sąsiadowi zbiórkę
— Pasaży Simona — Dzisiaj wielka matinée!

„GRZECH i KARA"
„SODOMA i GOMORA"
Największy film wytwórni „Sacha", Wiedeń
w 2 serjach razem w rolach głównych
LUCY DORAINE i MICHAŁ VARKONYI
następna premjera w „Grand-Kinie".

Miejska galerja sztuki

—o—

Wystawa prac art. mal. A. Behrmana

Mistycyzm, tęsknota i smutek żydowskiej rasy, odzwierciadla się również w plastycznej twórczości, w której przebija się niemal zawsze myśl filozoficzna, lub historyczna, a nader rzadko wypowiada się istotna treść malarstwa, barwa.

Adolf Behrman, jeden z najbardziej utalentowanych łódzkich artystów, pokąd tworzył w pracowni, patrzał na świat i życie przez mgłę smutku. Dopiero widok południowych krajów przemył źrenice artysty z szarzyzny i ascetycznej melancholji, a zrodził radość z widoku tryskających żywo słonecznych promieni, starożytnego wschodu, kolebki wiary i cywilizacji.

Znakomita ilustracją powyższego twierdzenia jest obraz tegoż artysty, znajdujący się na obecnej wystawie p. t. „Mur płaczu". Autor pomijając literacki nastrój tematu, stwarza malarskimi jedynie walorami szereg rozmodlonych postaci, na tle jasnem i rozsłonecznionem Kolorystyczny talent A. Behrmana przejawia się najwyraźniej w ruinach Cezarei (Nr. 37). W tem dziele rozwinął dojrzały artysta do maksimum natężenia przebogatą skalę swoich świateł i barw, rozpylonych w ruchliwych i łamliwych falach, obmywających ruiny dawnego pałacu cesarskiego. Artysta umiejętnie wyzyskał dla swoich celów przebogaty kolorystyczny temat, i dał nie kawał zamalowanego ultramaryną płótna, lecz część żywej i wiecznej prawdy, tak głębokiej i nieokreślonej jak morze.

Subtelne walory kolorystyczne, przypominające siłą wyrazu twórczość Stanisławskiego, tkwią w kapitalnem dziele, wyobrażającem panoramę Jerozolimy. W tej pracy romańska jasność prześwietla monotonny, trudny do malarskiej realizacji motyw kamiennego miasta. „W nocy", „Na górze oliwnej", próbuje artysta stworzyć nastrój tchnący biblijną przeszłością. Szereg charakterystycznych postaci jemenitów, oraz siedem autoportretów, wykazuje niepospolitą głębokość poszukiwań artysty, który tym pracom nadaje odpowiedni rozmach i tężyznę.

Bogata mozajka Wschodu, złożona z barwnej architektury, jaskrawych postaci — jest tworzywem wdzięcznem tego nadzwyczaj pracowitego i utalentowanego artysty, który umiał przywieść przez morza do naszego miasta blaski słoneczne i czar Wschodu zanotowany na blisko 250 płótnach, które rozjaśnić muszą radością dusze artystą jest ten, kto pozna twórczą nasze, i wykazać, iż prawdziwym radość życia i umie posiać ją w sercach ludzi, którzy wznieść się mogą do wyżyn sztuki. **M. D. D.**

„CZARY"

„Porwanie dziewcząt z wyspy San Silos"

Ruchliwa dyrekcja sympatycznego kino-teatru „Czary", dobrze się zasłużyła łódzkim kinomanom. Po niezliczonej ilości filmów amerykańskich, czy to treści kryminalnej czy też awanturniczej, ujrzeliśmy wreszcie wspaniały film p. t. „Porwanie dziewcząt z wyspy San Silos". (Potwór z San Silos) ze słynnym Marco w roli głównej. Należy przyznać szczerze, że porównanie ostatnio wyświetlanych filmów amerykańskich z obecnym wypada stanowczo na korzyść wytwórni europejskiej, która wprawdzie nie produkuje w takiej ilości, co amerykańska, lecz obrazy są staranniej wykonane poważniejsze. Powyższy obraz w miarę rozwoju akcji, trzyma widza w ciągłem napięciu. Tragiczne przejścia nieszczęśliwych kobiet budzą szczere współczucie. Film posiada pierwszorzędne walory. Na wysokości zadania utrzymana reżyserja. Słynny Marco w roli goryla stworzył kreacie wspaniałą. Obraz powyższy możemy śmiało polecić łódzkim kinomanom.

GRAND KINO

Dziś wielki szlagier obecnego sezonu!

„Listy, które go nie doszły..."

Romantyczna przygoda europejczyka w Chinach w 8 wielkich akt. pg. powieści baronowej von AEIKYLD.

W rolach głównych: Demoniczny Bernard Goetzke, Albert Basserman, Marcela Albani, Lia Pankau, Lins Asthea. NAD PROGRAM???

Początek o g. 5-ej, ostatni seans o 10-ej.

W rolach głównych: Początek o g. 5-ej, ostatni seans o 10-ej.

Reforma szkolnictwa w Polsce

Staranie stowarzyszenia koła dyrektorów państwowych szkół średnich odbędą się w Łodzi dwa zebrania dyskusyjne.

Pierwsze w dniu 30 marca b. r. o godz. 18 z referatem prof. Jaxy-Bykowskiego, o reformie ustroju szkolnictwa w Polsce.

Drugie zebranie dyskusyjne odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godz. 11, referat wypowie docent uniwersytetu poznańskiego p. dr. Rybicka-Dobrzyńska na temat: „Zmiana programu nauki o Polsce współczesnej w szkołach średnich".

Koło dyrektorów zaprasza do wzięcia udziału w zebraniach cały ogół miejscowego nauczycielstwa, koła rodziców i opiekunów poszczególnych szkół oraz wszystkich tych, którzy interesują się reformą szkolnictwa w Polsce.

Zebrania odbywać się będą w gmachu państwowego gimnazjum żeńskiego przy ul. Pomorskiej 16.

Przedstawiciele robotników łódzkich wyjechali wczoraj do Warszawy

Jak już donosiliśmy, ministerstwo pracy zażądało od związków robotniczych, by umotywowały swe żądania podwyżki 25 proc.

W sprawie powyższej wyjechali w dniu wczorajszym do Warszawy kierownicy związków pp. Walczak, Kazimierczak i Piechotkówna, by wspólnie z posłami odbyć konferencję w ministerstwie pracy i przedłożyć dostateczne umotywowanie swych żądań podwyżkowych.

Związki robotnicze przedłożą dane tyczące się zarobków robotniczych w okresie przedwojennym, w roku 1924 i ostatnio zarówno w stosunku do kosztów utrzymania, jak i do wartości nabywczej pieniądza.

Po jednodniowym pobycie w stolicy, przedstawiciele związków wrócą do Łodzi a w ciągu tygodnia komisja arbitrażowa ostatecznie zadecyduje co do losów akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. (b)

Nowe banknoty 5-złotowe

Z dniem 25 b. m. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w państw. zakładach graficznych w Warszawie posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono-bronzowym, w pośrodku znajduje się ośmiokąt przybrany liśćmi i kwiatami, w ośmiokącie zaś widnieje głowa kobieca z profilu, przybrana w wieniec.

Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą nadal w obiegu podobnie jak i poprzednia emisja banknotów 50-złotowych.

Jaka sfanaty 12 groszy za sztukę

Na rynku jajczarskim w Łodzi, trwa w dalszym ciągu tendencja wybitnie zniżkowa. Cena jaj w hurcie spadła z 170—185 złotych do 160—175 złotych, w zależności od gatunku za skrzynię.

Wobec tego, związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył z dniem wczorajszym cenę jaj w sprzedaży letalicznej z 15 groszy do 14 groszy i jaj małych z 13 na 12 groszy za sztukę.

„ODEON" „Trędowata"

Ostatnie filmy krajowej produkcji, dowiodły niezbicie, że pod względem techniki zdjęć polskie wytwórnie kinematograficzne stoją na równi z zagranicznemi. Obecnie wyświetlany film w kino-teatrze „Odeon" „Trędowata", wytwórni „Sfinks" przerobiony z powieści Heleny Mniszek raz jeszcze potwierdza, że techniczno-reżyserska strona niczem nie ustępuje filmom zagranicznym. Doskonale wyreżyserowana całość daje moc scen wzruszających.

Na czoło wykonawców wysuwa się Jadwiga Smosarska, której dzielnie sekunduje po raz pierwszy występujący na srebrnym ekranie Bolesław Mierzejewski. Reszta wykonawców jak Józef Węgrzyn (ojciec Stefci), Paweł Owerło, Marja Gorczyńska i wiele innych sław stolicy stoi na wysokości swego zadania. Akcja toczy się w majątkach ordynacji Michorowskich, w Krynicy i w Warszawie. Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki ściśle dostosowana do obrazu.

30 LAT

istnieje sztuka kinematograficzna. Najstarszy w Łodzi, najbardziej ulubiony kinoteatr LUNA

istnieje 16 LAT

Przez czas swego istnienia „LUNA" wyświetlała etapami następujące monumentalne arcydzieła filmowe:

QUO VADIS
Ostatnie dni Pompei
ATLANTIS
VERITAS VINCIT
LADY HAMILTON
Lukrecja Borgia
Helena i upadek Troji
NIBELUNGI
X PRZYKAZAŃ
Cud Wilków

oraz setki innych arcydzieł o wybitnej wartości artystycznej i rozgłosie światowym.

Obecnie kinoteatr „LUNA" szczycić się może zdobyciem największego i najkosztowniejszego filmu z pomiędzy wszystkich, jakie świat dotychczas stworzył

BEN-HUR

Ben-Hur W swym triumfalnym pochodzie poprzez ekrany świata hypnotyzował i olśniewał miljony zachwyconych i zdumionych widzów.

RAMON NOVARRO

piękny i posągowy jak bożek grecki, kreuje rolę tytułową

BEN-HUR

Film „LUNY"

Z estrady koncertowej

—o—

Recital Artura Rubinsteina

Kiedy mowa o artyście tej miary, co Rubinstein, zbytecznem jest omawiać techniczną stronę interpretacji, chyba poto tylko, by nadmienić, że ta technika palcowa i sprężystość wibracji jest tak wielka, iż słuchacz mimo woli o tych walorach pianistycznych zapomina, bo uwaga jego skierowana jest zupełnie w inną stronę. Audytorjum czuje, że tu mistrz przemawia, że artysta jest panem instrumentu, a kiedy wirtuoz przewodzi nas przez gąszcza muzyki atonalnej (Prokofiew, Ravel, de Falla), słuchacz odbiera chwilami wrażenie powątpiewania, czy ten instrument jest istotnie fortepianem. Interpretacja Rubinsteina w nieuchwytnem duchowem owianiu ma swoją specjalną barwę i oświetlenie, odmienne od tego, w jakiem zwykliśmy utwory słyszeć według ustalonej i uświęconej już „tradycji", która jest kurzem i patyną czasu, wrogiem ewolucji w sztuce, bo nad wspólnością pojedyńczych pierwiastków składowych artyzmu stoi jeszcze coś potężniejszego — **indywidualizm artysty.** Kto go sądzi z dobrą wiarą, ten rozumie, że odrębny sposób tłumaczenia dzieła jest u takiego artysty czemś odczutem, przemyślanem, przeżytem, co musi mieć uzasadnienie w jego głowie i sercu, a jeżeli tylko ta interpretacja, przepuszczona przez pryzmat duszy wykonawcy, rozsnuwa się w oryginalnym rysunku i kolorycie, jako obraz artystyczny, to jakiem prawem formułować mu będziemy zarzut z tego, że ten obraz przywykliśmy przedstawiać sobie inaczej, w pewien ustalony, powtarzający się jak klisza fotograficzna sposób? Prawo głosu mogliby tu mieć chyba tylko twórcy wykonanych utworów. Zostawmy więc każdemu artyście jego duszę i starajmy się tylko we własnej duszy wyrobić zdolność zrozumienia cudzej.

Niewielu znajdzie się dziś wykonawców, którzyby tak trafnie odczuwali przewagę jakiegoś twórczego czynnika w danym kompozytorze, ale wyższość Artura Rubinsteina na tem polega, że ta przewaga wypowiada się w jego interpretacji ze skończonym artyzmem, że Rubinstein pod pozorem pietyzmu nie przedstawi nam Bacha jako suchego kantora z Eisenach, a pod pozorem uczucia nie wystąpi z Szopenem chorym, jak nie przedstawi nam Liszta jako twórcy wyrobów technicznych.

Cały przepych swego kunsztu wirtuozowskiego wykazał pianista w utworach Albeniza „Navarra", fragmencie Prokofjewa z op. „Miłość do trzech pomarańcz" (Marsz chiński) oraz scenie z „Pietruszki" Strawińskiego, po których gorący oklask uznania zamienił się w szał zachwytu. Cokolwiek więcej bym powiedział, byłoby charakterystyką wirtuoza mówić zaś o wirtuozie, oceniając Rubinsteina, byłoby to krzywdzeniem artysty.

F. Hal.

—o—

Wystawa przeciwalkoholowa cieszy się wielkiem powodzeniem

Wystawa przeciwalkoholowa, mieszcząca się w gmachu szkolnym im. Adama Mickiewicza, przy ul. Nowo-Targowej (róg Południowej), cieszy się wielką frekwencją.

Zwiedzająca wystawę dziatwa szkół powszechnych słucha z zainteresowaniem prelekcji i objaśnień, udzielanych przez kierownika wystawy. W godzinach wieczorowych odbywają się pokazy świetlne.

Zgłoszenia organizacji i związków, pragnących korzystać z opłat ulgowych (po 10 groszy od osoby) przyjmuje na miejscu kierownik wystawy — p. M. Skiba. Dla uniknięcia natłoku wyznaczane są dla poszczególnych grup specjalne godziny.

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec, brat i szwagier

B. P.

ALEKSANDER LILIENTAL

Dyrektor Banku Zachodniego

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek, dn. 24 marca r. b., g. 1-ej pp. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 114, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Żona, córki i rodzina.

Zrównanie w prawach z weterenami

byłych więźniów politycznych caratu

Walne zebranie oddziału łódzkiego

Dnia 20 marca r. b. w lokalu własnym, przy ul. Kopernika 45 odbyło się walne zebranie łódzkiego oddziału stowarzyszenia byłych więźniów politycznych na terenie Łodzi. Oddział ten liczy 212 członków, 26 bezrobotnych i 11 niezdolnych do pracy, przyczem większość z nich to katorżnicy i sybiracy, którzy po kilkanaście lat nosili kajdany i oswobodziła ich z więzień, katorgi i zesłania sybirskiego rosyjska rewolucja.

Długoletnie więzienie osłabiło ich siły i zdrowie i dlatego śmiertelność wśród tych bojowników wolności jest dość znaczna. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Baralińskiego. Sprawozdanie składał p. Ostrowiec jako delegat zarządu głównego w Warszawie. Stowarzyszenie przeszło już okres wstępnych prac oragnizacyjnych i liczy 2.200 członków. Rozpoczęte przed 3 laty starania, zostały uwieńczone w ostatnich miesiącach zupełnem powodzeniem. Rząd Bartla po znacznych ograniczeniach pierwotnie zgłoszonego przez komisję międzyministerjalną projektu zamierza wydać w formie dekretu prezydenta zaliczenie niezdolnych do pracy byłych więźniów politycznych do emerytury według 11 kategorji urzędników państwowych, wybitniejs wojownicy otrzymają krzyże zasług i Virtuti Militari, a wszyscy byli więźniowie zostaną zrównani w prawach z weteranami z roku 1863. Stowarzyszenie wystąpiło do rządu z wnioskiem o przekształcenie 10 pawilonu Cytadeli na archiwum więźniów politycznych byłego zaboru rosyjskiego.

Zamierza wznieść w Warszawie pomnik ku czci poległych bojowników w latach 1905 — 1908, stara się o koncesje tytoniowe dla inwalidów, odrzuca natomiast stanowczo starania o koncesje na wyszynk lub sprzedaż wódki, jako proceder niemoralny. Stowarzyszenie otrzymuje od rządu 20 tysięcy złotych miesięcznie, które rozdziela proporcjonalnie pomiędzy swe oddziały. Po sprawozdaniu delegata zarządz. dyskusje pod czas których zapytywano się jaki jest stosunek zarządu głównego do akcji amnestyjnej o uwolnienie więźniów politycznych.

Delegat oświadczył, że zarząd za pośrednictwem posłów wchodzących w skład zarządu głównego stara się na terenie sejmowym o popieranie każdej rozumnej akcji w tym kierunku. Po dyskusii prezes stowarzyszenia Nowakowski złożył sprawozdanie ze starań zarządu w kierunku zapewnienia bytu i pracy członkom stowarzyszenia. Magistrat nie odnosi się wrogo do tej akcji, ale nie odnosi się również przychylnie. Zarząd musiał w tej sprawie wielokrotnie interwenjować w magistracie szczególniej w obronie członków redukowanych lub pozbawionych etatu. Stowarzyszenie pomimo, że spełniło funkcje, należące do opieki społecznej samorządu, nie otrzymało dotychczas subwencji. Wysłano w tej sprawie memorjał i aczkolwiek istnieje zasadnicza uchwała rady miejskiej o udzielenie jednorazowych zapomóg jednakże od roku 1923 nikt zapomogi nie otrzymał. Kasa chorych aczkolwiek znajduje się w rękach robotniczych, to jednak w stosunku do byłych więźniów politycznych nie postępuje lepiej, jak magistrat. Członkowie nie należący do kasy chorych nie mogą liczyć na poparcie w kierunku lecznictwa lub szpitalnictwa. Bezrobotnych członków kasa chorych nie przyjmuje. Na interpelacje zarządu, postanowiła kasa chorych starym wyczerpanym katorżnikom dać roboty przy budowie, to jest noszenie wapna i cegły. Stowarzyszenie urządzało zbiórki uliczne, wystarało się o bezpłatne bilety do teatru oświatowego i do kąpieli. Dla bezrobotnych członków udzielało zapomóg pogrzebowych i kołatało bez skutku do instytucji społecznych i samorządowych. Stowarzyszenie rozpoczęło akcję przeciw byłym gnębicielom i satrapom mokiewskim (między innymi przeciw Hryniewskiemu). Urządziło uroczystości choinkowe dla dzieci członków stowarzyszenia. Uchwalono również obdarzenie członkostwem honorowem mecenasa Piotra Kona za obronę więźniów politycznych w latach 1905 i 1906, jak również zawieszenie jego portretu na miejscu honorowem.

(R)

Strejk w przemyśle metalowym

zakończony

Robotnicy zgodzili się na arbitraż rządowy

W dniu wczorajszym zostali zakończony całkowicie strejk w przemyśle metalowym, gdyż zarząd główny związku robotników przemysłu metalowego zgodził się na arbitraż rządowy, który ustali sprawę podwyżki dla wspomnianych robotników.

Związek domaga się, by arbitraż dla robotników okręgu łódzkiego uwzględnił większą podwyżkę, gdyż swego czasu robotnicy w innych okręgach otrzymali już 7 proc., zaś Łódź została pominięta.

(U)

Ochrona przed powodzią

powiatów województwa łódzkiego

W piątek, dnia 18 b. m. odbył się w gmachu urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wojewody drugi zjazd zainteresowanych sprawą wykonania regulacji i obwałowania Warty powiatów nadbrzeżnych województwa łódzkiego. W zjeździe wzięły udział prócz przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządy powiatowe: Słupcy, Konina, Koła, Turku, Sieradza, Łasku, Wielunia, Radomska oraz naczelnik wydziału inż. Wawrzkowicz, jako delegat ministerstwa robót publicznych.

Po zagajeniu obrad przez wojewodę, wygłoszone zostały dwa referaty inż. A. Rożankowskiego, kierownika inspekcji dróg wodnych w Śremie, pod tytułem: „O moich pracach nad projektem regulacji i obwałowania Warty", oraz referat inż. Moora z łódzkiej dyrekcji robót publicznych pod tytułem „Aktualne sprawy regulacji i obwałowania Warty w województwie łódzkiem".

W toku dyskusji, jaka się wyłoniła, wyjaśniono szereg szczegółów oraz powzięto rezolucje, a m. in. na prezesa komitetu wykonawczego, którego honorowym prezesem jest p. wojewoda, wybrano p. inż. Bronisława Stawiskiego, okręgowego dyrektora robót publicznych w Łodzi.

Czy żywność zdrożała?

Ceny na rynkach łódzkich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

Mąka pszenna I gat. (klg.) 90 gr., II gat. 85 gr. żytnia I gat 65 gr. II gat. 55 — 60 gr. kartoflana 90 gr. — zł. 1.00.

Ryż I gat. zł. 1.50 II gat. zł. 1,00 — 1,40, kasza jaglana I gat. 90—95 gr., II gat. 70 gr., manna zł. 1.10 — 1.60, krakowska zł. 1.20—1.50, tatarczana 85 gr. — zł. 1.00, jęczmienna 60 — 75 gr., perłowa 90 — 95 gr.

Pszenica (klg) 65 — 70 gr. jęczmień 45 gr., fasola 60 gr. — zł. 1,40 groch 65 gr. — zł. 2.00, bober 60 — 90 gr.

Jajka (15 sztuk) zł. 1,80 — 2.20. Masło (klg.) zł. 6.00 — 7.20 twaróg zł. 1,30 — 1,40 ser zł. 1.50 — 1,80.

Mleko (litr) 35 — 40 gr., śmietana zł. 2,00 — 2.40.

Ziemniaki (klg.) 17 — 18 gr., marchew 15 — 20 gr. burak. 25 — 30 gr. brukiew 20 — 25 gr. pomidory zł. 4.00 — 7,00, bania zł. 1,20 cebula 50 gr. — zł. 1,20, szczaw zł. — 2.00 — 3.00 szpinak 60 gr. — zł. 1,00.

Kapusta (sztuka) 60 — 70 gr., kalafiory zł. 2,00 — 3,00, pory 10 — 25 gr. selery 10 — 50 gr.

Szczypiorek (pęczek) 10 — 20 gr., rzodkiew 10 — 20 gr., rzodkiewka 20 — 30 gr.

Jabłka (klg.) zł. 1.00 — 3.00.

Cytryny (sztuka) 10 — 25 gr., pomarańcze 35 — 85 gr.

Kura (sztuka) zł. 4.00 — 8.00 kaczka zł. 6.00 — 8.00 gęś zł. 10 — 16, indyk zł. 12 — 24 gołąb zł. 1.20 — 1,50, królik zł. 3,00 — 8,00.

Siano (centnar) zł. 5.50 — 6.00, słoma zł. 4.00 — 5.00.

Zasiłki pracownikom umysłowym

Wypłata rozpocznie się w czwartek

W związku z nadesłaniem 125 tysięcy zł. na wypłatę dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbyło się posiedzenie przy udziale przedstawicieli związków pracowniczych.

Aczkolwiek ministerstwo pracy zmieniło system wypłat uchwalono jednak na wniosek p. Wawrzynkowskiego wypłacać jeszcze według poprzedniego systemu do czasu załatwienia nowej instrukcji przez radę ministrów z wyjątkiem Piotrkowa i Radomska.

Z ogólnej sumy na Łódź przypada 100 tys. zł. i wypłata rozpocznie się w czwartek w południe w następującym porządku: w czwartek od nr. 1,461 — 2,300, w piątek i sobotę dalsze 500 numerów, a następnie rozpocznie się wypłata od numeru 1.

W poniedziałek będzie dzień reklamacyjny dla tych którzy w terminie nie zjawili się, lecz nieprzybycie będą musieli usprawiedliwić. (b)

Pasek świeżem powietrzem

Taksa na letnie mieszkania

W związku, ze zbliżającem się latem, daje się zauważyć już teraz pasek na letniska. Właściciele willi już obecnie wystawiają niesłychanie wysokie żądania od 400 do 450 złotych za sezon.

Podobno władze administracyjne będą bardzo energicznie ścigać paskarzy letniskowych. O ile się okaże, że pasek przybiera większe rozmiary, nie jest wykluczone, że zostanie ogłoszona przymusowa taksa na letniska. Ma się rozumieć, że przy układaniu taksy weźmie się w rachubę różne kategorje letnisk. Nie można stawiać na jednym poziomie wygodnej willi z obdrapanem mieszkaniem w wiejskiej chacie.

Władze policyjne otrzymają srogi nakaz pilnowania, by sklepikarze i kramarze na letniskach nie brali cen za artykuły pierwszej potrzeby droższych, niż w Łodzi.

Kogo pokąsał wściekły pies?

11 osób już się zameldowało

W niedzielę, dnia 20 b. m., pies należący do Leona Szumowskiego, zamieszkałego w domu kolejowym nr. 2, przy dworcu Łódź - Kaliska, pokąsał kilkanaście osób. Wydział zdrowotności publicznej, po otrzymaniu informacji o powyższem, delegował na miejsce wypadku weterynarza, który stwierdził u psa — po jego zgładzeniu — wściekliznę.

Wobec tego, że o wypadku pokąsania przez psa zameldowało 11 sób, które poddano natychmiast szczepieniu ochronnemu i wobec przypuszczeń, iż zostało pokąsanych znacznie więcej osób, — oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej zwraca się tą drogą do osób poszkodowanych, których nieznane są adresy, aby w ich własnym interesie udały się do III dozoru sanitarnego przy ul. Żeromskiego 4, celem poddania się szczepieniu.

Kupon ulgowy
„GŁOSU POLSKIEGO"
do
Miejskiej Galerji Sztuki
Ważny na dz. 23 marca 1927
Kupon daje prawo do nabycia jednego biletu w cenie **80 gr** od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Nie zapomogi, lecz praca dla bezrobotnych

Kredyty dla przedsiębiorstw, które zatrudniają bezrobotnych

Samorządy również otrzymają na ten cel pożyczki długoterminowe i niskoprocentowe

Kwestja bezrobocia, oraz obmyślenie sposobu i środków do jego zwalczania, stały się w dobie obecnej pierwszorzędnem zagadnieniem społecznem, nad którego rozwiązaniem pracują od szeregu lat najwybitniejsi ekonomiści świata. Czynniki rządowe, powołane do zwalczania bezrobocia, czynią wszelkie wysiłki w kierunku zatamowania jego przyrostu, względnie złagodzenia jego ujemnych skutków lecz przynajmniej jak dotychczas — wysiłki te nie dały oczekiwanych rezultatów. Siłą faktu musiano przedewszystkiem zabezpieczyć byt licznym rzeszom zwolnionych z pracy. Pominąwszy już to, że stosowana powszechnie forma doraźnej pomocy pieniężnej nie rozwiązuje zagadnienia bezrobocia i dla niektórych jednostek w ich własnem poczuciu honoru jest ubliżająca, większość zaś bezrobotnych demoralizuje, żadne z państw nie było w stanie przeznaczyć na pomoc dla bezrobotnych takich funduszów, aby pomoc ta objęła wszystkich bezrobotnych.

W Polsce walka z bezrobociem osiągnęła pewne rezultaty. W roku 1926 zawiązał się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych komitet ministrów dla zwalczania bezrobocia. Komitet ten udzielał co miesiąc po 2 i pół miljona złotych kredytu samorządom na roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych, oraz po 2 miljony na roboty państwowe. Dzięki tym kredytom, otrzymało pracę i zarobek około 40.000 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P., czyli uprawnionych do pobierania zapomóg pieniężnych. Według dokonanych obliczeń na zatrudnienie jednego bezrobotnego potrzeba wraz z materjałami i kosztami około 10 zł. dziennie, czyli miesięcznie (25 dni) 250 zł.

Przy posiadaniu takich sum na walkę z bezrobociem, rozwiązanie tego zagadnienia nie przedstawiałoby większej trudności. Niestety jednak, prowadzenie walki z bezrobociem w dotychczasowych rozmiarach uzależnione jest od stanu finansowego państwa.

Ruch budowlany, u nas prawie zupełnie zamarły, mógłby jeszcze skuteczniej przyczynić się do zwalczania bezrobocia, jeden bowiem robotnik budowlany daje zatrudnienie 6—8 robotnikom innych gałęzi przemysłu. Zatrudnienie 20-u tysięcy robotników budowlanych, wymagające wraz z kredytami na materjały około 12 i pół milj. zł. kosztów miesięcznych, pociągnęłoby za sobą zmniejszenie się bezrobocia o jakieś 120 tysięcy bezrobotnych. **Przy miesięcznych zaś kredytach około 40 milj. zł., zagadnienie bezrobocia w Polsce byłoby całkiem zlikwidowane.**

Rząd nasz, czyni obecnie niejako wyłom w dotychczasowym sposobie prowadzenia walki z bezrobociem i mobilizuje do tej walki wszystkie zakłady pracy, ustanawiając **specjalne kredyty na udzielanie pożyczek tym zakładom pracy, które zatrudnią bezrobotnych.** Niebawem ukaże się rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, ustalające **sposób udzielania związkom komunalnym pożyczek długoterminowych. Również przedsiębiorstwa prywatne będą mogły pod pewnymi warunkami korzystać z tych pożyczek. Mianowicie pożyczki takie udzielane będą przedsiębiorstwom, zatrudniającym minimum 75 robotników, w wysokości zasiłków, jakie pobieraliby robotnicy z doraźnej akcji państwowej, gdyby nie byli zatrudnieni.** Podania o pożyczki tego rodzaju rozpatrywane będą przez województwa, w porozumieniu z izbami skarbowemi i kierowane z wnioskiem do banku gospodarstwa krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności starającego się, udzielać będzie pożyczki.

Zarządzenie to, posiada doniosłe znaczenie. Wiele przedsiębiorstw, nie mogąc mimo pomyślnego stanu majątkowego — uzyskać kredytu, zamykało swe warsztaty pracy, obecnie zaś, w miarę zatrudnienia bezrobotnych, kredyty staną się dla nich łatwo dostępne. Z drugiej strony, zarządzenie to, może z czasem doprowadzić do całkowitego zlikwidowania bezrobocia, a zaprzepaszczane dotychczas (choć niemniej konieczne) znaczne fundusze na zapomogi pieniężne dla bezrobotnych, staną się czynnikiem ożywiającym ruch ekonomiczny w całym szeregu przedsiębiorstw, związanych przyczynowo z przedsiębiorstwem, korzystającem z pożyczki.

Również opracowane zostały przez ministerstwo pracy i opieki społecznej dwa inne rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwsze z nich ma na celu **ochronę krajowego rynku pracy,** przez ograniczenie zbytecznego napływu cudzoziemskich pracowników do naszych zakładów pracy. Tego rodzaju zarządzenia stosowane są w innych państwach Europy i dały tam dobre wyniki. Drugie rozporządzenie dotyczy **przymusu przyjmowania robotników przez pracodawców wyłącznie tylko za pośrednictwem P. U. P. P.** Przymus taki istnieje już od szeregu lat w województwach: śląskiem, poznańskiem i pomorskiem.

Dziś i dni następnych

najnowszy film francuski

„Człowiek z Autem"

Romans maszyny i człowieka...

Film ten, w dobie radja, 12-cylindrowych wozów, 400-konnych bolidów, 800-konnych awjonów, jest nawskroś współczesnym

Wściekły rytm gonitwy samochodowej wlewa w widownię istny war. Ocean szumi patetycznie, a oczy kobiece śmieją się cudownie.

w rolach głównych: HUGUETTE DUFLOS bohaterka KOENIGSMARKU i G. GALLI

Początek w soboty i niedziele o 3-ej, w dni powszednie o 6-ej, ost. seans o 10-ej.

Afera wekslowa braci Grosskopfów

Firmy łódzkie poszkodowane na sumę 15 tys. złotych

Dwa lata więzienia i pozbawienie praw

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego w asystencji sędziów Illinicza i Olbromskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy 26-letniego Moszka Grosskopfa, zamieszkałego przy ul. Traugutta 4, oskarżonego o oszustwo; sprawę brata jego Szmula sąd wydzielił ze względu na to iż nie został on dotychczas ujętym.

Sala sądowa przepełniona była aż po brzegi publicznością, składającą się z najszerszych kół przemysłowych i handlowych naszego miasta.

Z zeznań całego szeregu świadków dowiadujemy się, iż tło sprawy było następujące:

W połowie marca 1924 roku do składu manufaktury, należącego do firmy „Prywin i Finkiel" przy ul. Zielonej 8 w Łodzi zgłosili się bracia Szmul i Moszek Grosskopfowie i zakupili partję towaru, płacąc gotówką 10 proc. wartości, zaś pozostałą sumę, to jest 4,000 zł. pokryli różnymi wekslami, wystawionymi na zlecenie Szmula i Moszka braci Grosskopfów.

Termin płatności weksli wypadał na koniec maja i początek czerwca 1924 r.

W pierwszych dniach kwietnia 1924 roku bracia Grosskopfowie ponownie zwrócili się do firmy „Prywin i Finkiel", chcąc kupić towar i jako pokrycie należności proponowali weksel na sumę 2775 złotych z wystawienia Ch. Wielskiego.

Izak Prywin, współwłaściciel firmy „Prywin i Finkiel", weksel ów przyjął i wydał zań towar.

Po upływie kilku tygodni Izak Prywin drogą informacji kupieckich ustalił, że wystawca wspomnianego weksla wcale nie istnieje.

Gdy po paru dniach Prywin udał się do mieszkania Grosskopfów, rodzina powiadomiła go iż braci Grosskopfów niema, i niewiadomo dokąd wyjechali, jak również kiedy wrócą.

Wspomniani Moszek i Szmul Grosskopfowie w marcu 1924 roku zakupili różne towary w spółce akcyjnej N. B. Litwin przy ul. Piotrkowskiej 207, przyczem pokryli część należności wekslami na ogólną sumę 8 000 złotych.

Weksle te były „klijentowskie", żyrowane przez Grosskopfów.

Gdy po paru dniach bracia Grosskopfowie znów zgłosili się do firmy N. B. Litwin chcąc nabyć towar za weksle, szef firmy Litwin zażądał by na wekslach prócz żyr Grosskopfów były również i żyra ojca ich Joska Grosskopfa.

Prokurent wspomnianej firmy Józef Rowiński, udał się do mieszkania Grosskopfów, gdzie skonstatował, iż skład braci Grosskopfów jest zapełniony różnymi towarami bawełnianymi i wełnianymi.

Gdy nastąpiły terminy płatności weksli doręczonych jako pokrycie należności za zakupiony towar przez braci Grosskopfów, okazało się, że wszyscy wystawcy weksli nie istnieją i że firmy podpisane na wekslach są firmami fikcyjnemi, zaś bracia Moszek i Szmul Grosskopfowie zbiegli zagranicę, opróżniając przedtem swe składy doszczętnie z towarów.

Po upływie czterech miesięcy, dnia 28 sierpnia 1924 roku Moszek Grosskopf został aresztowany przez przodownika policji śledczej w chwili, gdy usiłował przedostać się przez granicę polsko - niemiecką.

Aresztowanego Moszka Grosskopfa policja odstawiła do Łodzi, gdzie osadzono go w więzieniu, zaś za bratem jego policja śledcza rozesłała listy gończe.

Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że tranzakcje z poszkodowanemi firmami prowadził brat jego Szmul, podczas gdy on występował przy zawieranych tranzakcjach tylko w charakterze pośrednika.

Świadek Grzegorz Lewinson, bohater słynnego zeszłorocznego procesu o podpalenie składu z przędzą, za co został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, sprowadzony na rozprawę pod eskortą, wyjaśnił, że do firmy jego również zgłaszali się bracia Grosskopfowie, którzy chcąc nabyć towar przedstawili się jako właściciele firmy „Bracia Grosskopf".

Jak stwierdził przewód sądowy bracia Grosskopfowie oszukali cały szereg firm łódzkich na przeszło 15.000 złotych.

Prokurator Skabiczewski w długiem i treściwem swem przemówieniu, podkreślił, iż podsądny brał czynny udział w oszustwie brata swego Szmula, z którym dzielił się zyskami, zdobytymi w oszukańczy sposób od firm łódzkich, przyczem wskutek ich występnej działalności „kupieckiej" jedna z nabranych przez nich firm zbankrutowała.

W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się dla oskarżonego 4 lat więzienia z zamianą na dom poprawy i pozbawienie praw.

Obrońca oskarżonego adw. Montlak w mowie swej podkreślił, iż oskarżony jest jedynie ofiarą brata swego Szmula, który użył go jako ślepe narzędzie do swych występnych celów, płacąc mu jedynie prowizję od kupionych za pośrednictwem jego towarów.

Pod koniec swego przemówienia obrońca wnosił o uniewinnienie swego klijenta.

Po godzinnej naradzie o godzinie 5.30 po południu, **sąd ogłosił wyrok skazujący 26-letniego Moszka Grosskopfa na 2 lata więzienia z zamianą na dom poprawy i pozbawienie praw,** przyczem zasądzonemu zaliczył 4-miesięczny areszt prewencyjny.

Na wniosek prokuratora Grosskopf został natychmiast aresztowany mimo, iż do rozprawy sądowej zwolniony był za kaucją 10.000 złotych z poręczenia hipotecznego ojca swego. (R)

Strejk szewców

25 proc. podwyżka

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe szewców wystawiły żądania podwyższenia płac o 25 pr. do poborów obecnych.

W sprawie tych żądań odbył się wiec, na którym uchwalono rozpocząć strejk, o ile pracodawcy podwyżki nie udzielą.

W dniu dzisiejszym odbędzie się przed południem konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. Wojtkiewicza, zaś po południu odbędzie się ogólne zebranie pracowników w związkach polskich. (b)

i TEATR MUZYKA

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, po cenach najniższych komedja kostjumowa Ad. Grzymały - Siedleckiego „Popas króla jegomości".

Jutro, czwartek, po cenach najniższych „Proboszcz wśród bogaczy".

Piątek po raz ostatni przed zejściem z afisza „Mecenas Bolbec i jego mąż". Ceny najniższe.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza krotochwila amerykańska „Najdroższa moja Peg" z Stefanją Jarkowską, oraz pod kierunkiem reż. Wł. Ryszkowskiego komedja w 3 aktach J. Berr'a i P. Gavault'a „Złamana drabina", której premjera dana będzie w nadchodzącą sobotę. Kasa zamawiań rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

Jednocześnie reż. M. Szpakiewicz przystępuje do prób z dramatu Stanisława Przybyszewskiego „Mściciel", który będzie najbliższą po „Drabinie" premjera teatru.

TEATR POPULARNY.

Repertuar bieżącego tygodnia wypełni wstrząsający dramat egzotyczny „Mandaryn Wu" w 3 aktach, grany dotychczas z wielkiem powodzeniem.

„Mandaryn Wu" grany jest tylko jeszcze dziś, to jest w środę, w czwartek i pojutrze w piątek.

Najbliższe premjery obu scen popularnych będą: w teatrze przy ul. Ogrodowej 18 doskonała komedja „Sobowtór" *(w reż. Stanisława Dębicza)* oraz w teatrze przy ul. Piotrkowskiej 295 „Krakowiacy i górale", pierwsza komedjo - opera polska. Reżyseruje dyr. Pilarski.

WIELKI KONCERT NA RZECZ „TYGODNIA SIEROTY ŻYD."

odbędzie się w czwartek, dnia 24 b. m., w sali filharmonji.

W koncercie tym przyjmuje udział orkiestra oraz chór tow. „Hazomir" w pełnym składzie pod dyrekcją prof. Türnera i prof. Fajwiszysa, jako soliści udział biorą: znany artysta-skrzypek Frydberg, baryton Riazancew i wysoce utalentowani pianiści Artur Balsam i Lachsówna.

Wobec pierwszorzędnie złożonego programu, niemniej jak ze względu na cel koncertu spodziewać się należy, że publiczność tłumnie zapełni sale filharmonji.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa koncertowa.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (fala 1111 m.) — 15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Program dla dzieci (p. Wanda Tatarkiewiczówna).

17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Józef Ozimiński (dyrekcja), Zofja Pinińska (śpiew). Utwory Glinki, Rimskij - Korsakowa, Greczaninowa i Czajkowskiego.

18.40 — Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.

19.00 — „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Sieć wodna" wygłosi prof. Aleksander Janowski.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

RZYM, fala 422.6 m., 17.15 — Koncert wokalno - muzyczny, 21.00 — transmisja z opery.

MEDJOLAN, fala 315.8 m. 20.45 — „Gioconda" opera Ponchielli'ego.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 20.05 — Koncert (Komrak — Zieher — Strauss).

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 marca 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 marca 1927 r.

Płace włókniarzy są za niskie

25 proc. żądania podwyżkowe są całkowicie usprawiedliwione

Prawie dwa tygodnie włókniarze wytrwali w strejku, gotowi do dalszej walki. Oceniając całokształt sytuacji, kierownictwo zgodziło się na zaproponowany przez rząd arbitraż. Orzeczenie rozjemcze mieć będzie skutki nietylko gospodarcze — pisze p. Ziemięcki w „Robotniku".

Wywrze ono silny wpływ na nastroje mas robotniczych, na ich stosunek do pierwszorzędnych zagadnień państwowych. Ale gdyby nawet decydować miały tylko racje gospodarcze, to i te potwierdzają słuszność żądań robotniczych.

Polepszenie się konjunktury przemysłu i obniżenie się realnych płac, to stwierdzić musi objektywna analiza.

W przemyśle włókienniczym w ciągu roku 1926 nastąpiło znaczne ożywienie. Gdy w styczniu 1926 r. pracowało w tym przemyśle 85 tys. robotników, w październiku pracowało ich 136 tys. Nadto w styczniu wśród czynnych robotników 74 proc. pracowało niepełną ilość dni w tygodniu (od 1—5), w październiku już 13 proc. reszta zaś pracowała całe 6 dni. Ilość przepracowanych robotniko - godzin wynosiła w mies. styczniu 2,7 miljony, w październiku 5,8 miljon. O wzroście produkcji świadczy również ilość bawełny przywiezionej w r. 1926 — 65 tys. tonn — większa, niż przywożona rocznie w ciągu 3 lat poprzednich (r. 1924 — 42,1 tys. tonn, r. 1925 — 53.9 tys. tonn). Zyski przemysłowców wzrosły nietylko dzięki wzrostowi produkcji, ale i dzięki potanieniu surowca - bawełny. W r. 1926 za ilość bawełny o 11 tys. tonn większą niż w r. 1925, zapłacono o 20 milj. zł. zuje, iż w listopadzie 1924 r. przeciętne płace włókniarzy stanowiły (w roku 1925 — 176,2 milj. zł.; w r. 1926 — 155.8 milj. zł.*). Potaniał również kredyt krajowy. Najwyższa stopa dyskontowa w bankach prywatnych z 24 proc. w czerwcu spadła obecnie do 14 pr. faktycznie zaś jest podobno jeszcze niższa. Stopa dyskontowa Banku Polskiego z 12 proc. w czerwcu spadła do 8,5 proc. obecnie.

A jak się kształtują płace włókniarzy? Oczywiście nie płace, wyrażane w złotych są miarodaine, uwzględnić trzeba ich siłę nabywczą w stosunku do artykułów pierwszej potrzeby. Jedynie więc miarodajnym będzie wskaźnik płac realnych, który otrzymamy gdy wskaźnik płac nominalnych podzielimy przez wskaźnik kosztów utrzymania. Ta miara wskazuje 68,4 proc. przedwojennych. Następnie, dzięki podwyżce przyznanej przez arbitraż prezesa Bukowieckiego, dźwignęły się do 75 proc., później jednak, wskutek wzrostu drożyzny ustawicznie spadały. W czerwcu 1926 r. wskaźnik płac realnych wynosił już tylko 60 2, następnie dzięki podwyżce, wzrósł do 68,6 potem znów zmalał wskutek wzrostu drożyzny i w grudniu 1926 r. wynosił już tylko 65.8 proc.

Taką jest dynamika realnych płac włókniarzy. **Są one obecnie o 35 proc. niższe, niż przed wojną, a o 13 proc. niższe, niż te, które im przyznał arbitraż p. Bukowieckiego.**

Żądając więc 25 proc. podwyżki, nie próbowali jeszcze włókniarze osiągnąć poziomu przedwojennego; chcieli odzyskać przynajmniej ten z którego ich strąciła drożyzna lat ostatnich. A żądali tego gdy stało się to dla przemysłu, dzięki polepszonej konjunkturze, zupełnie możliwe.

*) Dane według artykułu B. Rzepeckiego. *Przemysł Polski* w 1926 r. Ekonomista. Tom I. 1927 r.

Pod znakiem jaj i masła

Wzrost eksportu jest dobry

o ile nie ogładza kraju i nie podnosi cen

Znamiennym przyczynkiem do charakteryzacji naszego eksportu jest ogromny, niemal błyskawiczny wzrost naszego wywozu jaj i masła. Poniższa tabelka ilustruje to bardzo dobitnie, wywieźliśmy więc (w tonnach):

	jaja	masło
1924	10 421	—
1925	27.071	542
1926	58.566	13,244

W ciągu tedy trzech lat eksport jaj wzrósł przeszło pięciokrotnie a wywóz masła zorganizowany dopiero w r. 1925 odrazu dał w r. ub. 1.300 wagonów.

Odbiorcami na obydwa produkty były przedewszystkiem Niemcy. Zabierały one lwią część (od 50 do 70 proc.) wywozu jaj i przeszło 80 proc. wywozu masła. Znacznie już trudniej szło z rynkiem angielskim na którym eksporterzy nasi w latach konjunktury (1923 — 24) ogromnie zepsuli sobie opinję. Jednakże i do Anglji eksport wzrasta.

Zwróćmyż teraz uwagę na ceny wewnętrzne. Z „Wiadomości Statystycznych" dowiadujemy się że na rynku ceny hurtowe kształtowały się, jak następuje:

I półro-	(za skrzynię) jaja	(za 1 kg.) masło
cze 1925	135,83 zł.	4.66 zł.
luty 1927	245 000 zł.	7 50 zł.

Ten rzut oka można zakończyć bardzo smętnie: pożądany jest wzrost eksportu, ale wzrost cen — przy stabilizacji — nie jest pożądany. A zawsze jedno wywołuje drugie, o ile eksport nie opiera się na wzroście produkcji. W takich okolicznościach wywóz równoznaczny jest z ogładzaniem kraju.

Zniżkowa tendencja dla akcji

Dolar bez zmiany

Zarówno na giełdzie walut obcych w Warszawie jak i w obrotach prywatnych dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej zmiany. W Łodzi prywatny kurs dolara wynosił zł. 8.93 i pół w płaceniu, 8.94 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś 8.93 — 8.94.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno i dwudolarowe).

Na rynku akcji panowała wczoraj zniżkowa tendencja dla akcji. Na posiedzeniu giełdowem akcje straciły od 5 do 10 proc. wartości. Również i na pogiełdzie kursy w dalszym ciągu kształtowały się zniżkowo.

Ceny węgla spadły

Czem wytłumaczyć nagłą zniżkę

W dniu wczorajszym nastąpiła na łódzkim rynku węglowym, od dawna w takich rozmiarach nie notowana zniżka cen węgla.

Jak wiadomo, onegdaj cena ta wahała się w należności od gatunków od 36 do 44 zł. za tonnę loco wagon Łódź.

Wczoraj sprzedawano węgiel po cenie od 25 do 38 zł. za tonnę przyczem po 25 zł. sprzedawano nawet węgiel względnie dobrej jakości.

W sferach handlowych tłomaczą tę zniżkę walką kopalń, które zawarły między sobą konwencję z towarzystwem włosko - rosyjskiem, a kopalniami „Renard i „Reden", które do konwencji nie przystąpiły. (U)

—ooo—

1 rubel=2 zł. 10 gr.

Znamienny wyrok sądu okręgowego w Łodzi

Łódzki sąd okręgowy w wydziale cywilnym rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Arona Bernhajma, zam. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej, który w roku 1913 pożyczył od niejakiego Rozenblata 600 rubli i wystawił mu na sumę powyższą weksel. W roku 1915 zwrócił się do niego wierzyciel o uiszczenie weksla, lecz Bernhajm, ówczesny właściciel fabryki wód gazowych, odmówił mu zapłacenia takowego, tłomacząc się tem, że okupanci zabrali wszystkie części metalowe z jego maszyn i tem samem pozbawili go warsztatu pracy; prosił on więc Rozenblata, aby ten ostatni zaczekał do lepszych czasów. Minęła okupacja, a Bernhajm nie myślał (mimo reientalnych wezwań) o spłacie długu. Cała ta sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, który przychylając się do wywodów mecenasa Pełki, zasądził zapłacenie weksla przedwojennego w równowartości 1 rb. równ. się 2 zł. 10 gr. wraz z odpowiednimi procentami.

—ooo—

Oddziały Banku Polskiego

przyjmują wpłaty podatków

Wszystkie oddziały Banku Polskiego przyjmują narówni z kasami skabowemi, w godzinach kasowych wpłaty podatków, przyczem celem umożliwienia właściwego zaliczenia wpłaconej należności, wymagane jest przedstawienie nakazu płatniczego lub innego dokumentu względnie dokładne wskazanie rodzaju podatku, objektu oraz kasy skarbowej, gdzie klient opłaca normalnie podatki. Wpłaty można uskuteczniać bądź gotówką, bądź białymi (gotówkowymi) czekami żyrowymi Banku Polskiego bądź też zapomocą bezgotówkowych przelewów z rachunku żyrowego własnego na rachunek żyrowy kasy skarbowej.

Odnośne pokwitowania Banku Polskiego stanowią wobec władz skarbowych takie same dowody, jak pokwitowania, wydane przez kasy skarbowe. O każdej wpłacie podatku zawiadamia bank ponadto natychmiast właściwą kasę skarbową, t. j. tę na rzecz której przypada opłata podatku i która powołana jest do prawidłowego zarachowania należności.

Nasz tabor kolejowy

Przeszło 5000 parowozów i 150.000 wagonów

Do roku 1931 ilość ta wzrośnie o 50 proc.

Po okupantach wzięła Polska zniszczony, zużyty i niewystarczający tabor kolejowy. Dla obsłużenia naszych 17,000 klm. linji kolejowych, przy stale wzrastającym ruchu brak było taboru. To też rząd czynił słabe wysiłki, aby powiększyć ilość parowozów i wagonów.

Zamówienia oddawano częściowo zagranicę (zwłaszcza w latach 1919 — 1923) i do fabryk krajowych, których w chwili obecnej ma Polska: 5 wytwórni wagonów i 3 lokomotyw.

W dniu 1 stycznia r. b. tabor kolejowy polski składał się już z

5,236 parowozów
11,447 wag. osobowych
146,157 wag. towarowych.

Z zagranicy nabyliśmy: 667 parowozów, 237 wag. osobowych i przeszło 15,000 wag. towarowych. Fabryki krajowe dostarczyły w ciągu ośmiu lat: 208 lokomotyw, 496 wagonów osobowych i 17,584 wag. towarowych. Z fabrykami temi zawarte są długoterminowe kontrakty na dalsze dostawy (do roku 1931) na łączną ilość: 2,590 parowozów, 7,800 wag. osobowych i 70,400 wag. towarowych).

Jak niewystarczające jest to co w taborze kolejowym obecnie posiadamy, świadczy zestawienie, które wskazuje, że gdy na 10 klm. toru Polska ma np. 85 wag towarowych, to Niemcy posiadają ich — 132. Stosunek parowozów jest jak 3:5,3.

CECIL de MILLE
realizator „Burłaka z nad Wołgi"
zabłyśnie na ekranie „Reduty" w filmie p. t.
„Rok szału i użycia"

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 22-go marca 1927 r.

Dolary	8.92
Franki fr.	35.13
Liry	40.95
Londyn	43.56
N. York	8.95
Paryż	35.15—35.13
Praga	26.57
Szwajcarja	172.50
Wiedeń	126.15
Włochy	jak gotówka.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 128 za 100 zł.
Bank Polski 125—121.50—121.75
Bank Ziem Polskich 2.65
Bank Handlowy 6.15—6.10
Bank Zachodni 3.55—3.65
Częstocice 2.70—2.50
Cukier 4.55—4.35—4.30
Wysoka 6—5.80
Cegielski 32.50—33.25
Lilpop 21.50—21.00
Norblin 135—134
Parowozy 0.84
Rudzki 1.54—1.553
Zawiercie 31.50—32.00
Borkowski 2.50—2.45
Elektr. w Dąbrowie 57
Michałów 0.59—0.58
Firley 60
Nobel 4.35—4.25
Fitzner 6
Modrzejów 7.15—7.00
Ostrowieckie 85—84
Pocisk 2.60
Starachowice 2.80
Żyrardów 15.75—15.25—15.30

Notowania złotego:

W dniu 22 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych	58.20—57.70—57,95
Berlin wypł.	46.77—47.19
na Warszawę	46.805—47.045
na Poznań	46.85—47.07
Gdańsk wypł.	57.40—57.55
na Warszawę	57.38—57.52
Wiedeń czeki	79.00—79.50
Praga	378.—
Londyn	43.50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 marca — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4 85.9|16 - 4,85.11|16
Holandja	12 15.7|16
Francja	124.02
Belgja	34 93.1|4
Włochy	106.25
Niemcy	20.46 3|4
Szwajcarja	25.25
Wiedeń	34,52
Warszawa	43.50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 22 marca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 04
N. Jork	25.54.1|4
Włochy	116.60
Szwajcarja	491 —
Rumunja	15 25
Niemcy	606.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 marca 1927 r

Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

Londyn	25.04.
Warszawę	121.972—122.278

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Łódź, dnia 22 marca 1927 r.

NOWY JORK, 21 III. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 35.000, wewnątrz kraju 11.000, wywóz do Anglii 4.000, na kontynent 13.000.

Loco 14.04, marzec 14.09, maj 14.21—14.22 lipiec 14.40—14 42, sierpień 14.04 wrzesień 14.52, październik 14.57, listopad 14.63, grudzień 14.73, styczeń 14.73.

NOWY ORLEAN, 21. III. Bawełna. Loco —, marzec 14.29—14.30, lipiec 14.38—14.40, październik 14.48, grudzień 14 58.

LIVERPOOL, 21. III. Havas. Bawełna. Notowania początkowe.

Marzec 7.22, maj 7.35, lipiec 7.47, październik 7.56.

Notowania końcowe: marzec 7.46, maj 7.58, lipiec 7.72, październik 7.01.

BREMA, 21. III. Bawełna amerykańska 15.53 centów dolarowych za lbs.

Czery razy tyle co my produkują Niemcy węgla

Produkcja węgla kamiennego w Niemczech wyniosła w r. 1926 ogółem 145,363 000 tonn Z tego zagłębie zachodnie (Ruhra) przyniosło 117 400,000 t., czyli 80 pr. Śląsk Opolski dał tylko 17,5 miljona tonn.

Koksu ogółem wyprodukowano 26,255 000 tonn, z czego: Ruhra— 23 734,000 t. (90 pr.), Śląsk Opolski — 1 miljon t.

Dla porównania przytaczamy, że ogólna produkcja węgla w Polsce w r. 1926 w trzech zagłębiach wyniosła 35 766.000 t., czyli zaledwie około 25 proc. produkcji niemieckiej. Koksu Polska wyprodukowała ogółem 1,114 000 t. W Polsce I-sze miejsce zajmuje Śląsk, który obejmuje przeszło 70 proc. ogólnej produkcji węgla.

APOLLO

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

Sympatja całego świata **HARRY PEEL** w dramacie salonowo-sensacyjnym w 10 aktach p. t.

CZARNY PIERROT

Śpiewy chóru rosyjskiego „Zielona Papuga"

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI
Dyrektor ALFRED STRAUCH
SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dnia 28 marca 1927 roku o godzinie 8.30 wieczorem

WIECZÓR BEETHOVENOWSKI
Uroczysty wielki koncert symfoniczny
Ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci BEETHOVENA
(26. III. 1827 — 26. III. 1927)

Dyrygent:
EMIL
MŁYNARSKI

Solista:
ARTUR
RUBINSTEIN
Genjalny pianista

Słowo wstępne wygłosi **Prof. ZDZISŁAW JACHIMECKI**

W programie: L. v. Beethoven: Uwertura Leonora III. Koncert fortepianowy G-dur. Symfonja VII-a. Sonata Appassionata.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

W czwartek, dn. 24-go b. m.
odbędzie się
w Sali Filharmonji na rzecz
„Tygodnia Sieroty żyd"
Wielki Koncert
z udziałem orkiestry oraz Chóru Tow.
„HAZOMIR"
pod dyr. prof Türnera i Fajwiszysa.
Jako soliści wystąpią:
artysta-skrzypek **FRYDBERG**
baryton **Rjazancew** i pianiści
Artur Balsan i Lachsówna
Bilety do nabycia w kasie Koncertowej, Początek o godz. 8,30 wiecz.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 22 marca, do poniedziałku, 28 marca 1927 r.

Wiedeń, miasto moich marzeń!
8 aktów pogodnego nastroju, roskosznych sytuacji i zabawnych qui-pro-quo

W rolach głównych — słynni artyści kinematograf.:
Harry LIEDTKE,
Lilljan Harvey i Mary Kid.

ANONS: Na przyszły tydzień;
„Twe usta kłamią"

Teatr Swietlny „VICTORJA"
ul. Kilińskiego 211.

Od wtorku, dnia 22-go marca i dn następnych:
Wielki podwójny program:
I. obraz pod tytułem:
Tajemnica czarnej róży
Dramat w 7-miu aktach.
I. obraz pod tytułem:
„Marynarz wbrew woli"
Arcyzabawna! komedja w 7 aktach.
W roli głównej **Harold LLOYD**

Początek seansu o g. 6-ej, w sobotę o 5 ej. w niedzielę. o 2 ej po poł
Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

TEATR SCALA

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.
III-cie przedstawienie operowe
„TRAVIATA"
Opera w 4-ch aktach G. Verdi'ego
Udział biorą: Artyści Opery Warszawskiej Chóry i pełna Orkiestra Symfoniczna.
Kapelmistrz: **Teodor Ryder.**
Bilety do nabycia w kasie teatru „Scala".

Wyszły z druku
w Bibljotece Groszowej
Warszawa, Moniuszki 11.

M. Jokai — Inne czasy inni ludzie
przekład z węgierskiego pod red. A. Lange.
A. Dygasiński — Na złamanie karku
D. Merežkowski — Dekabryści
E. Jezierski — W tundrach Sybiru
Przygody królewicza Janka.
Cena za tom 95 gr. — w prenumeracie 78 gr. 1421-3

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 735—10

1000 dolarów
poszukuję na № 1 hypoteki. Oferty do admin. „Głosu" sub „E. B. 100" 1661—2

ALBORIL
samodziałający środek do prania

P. H. Sztyft
Łódź, Piotrkowska 66.
TELEFON 14—63
Zakład grawerski
i stempli kauczukowych
Stemple metalowe do towarów.
Szyldy Emaljowane, metalowe.

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-36 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Ogłoszenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości **Abrama Kirszbauma** wzywają wierzycieli upadłego do zgłoszenia się w ciągu dni 40 osobiście lub przez pełnomocników do syndyka **I. Chudego,** Południowa 24, w godzinach od 5 do 6 po południu, celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego. Tytuły wierzytelności winny być złożone na ręce wyżej wymienionego syndyka lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 10 maja 1927 roku, o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, w obecności Sędziego Komisorza.

Syndycy tymczasowi:
(—) **I. CHUDY**
Apl. Adwok.
(—) **W. Ulinower**

770—1

Poszukuje się samodzielnego
młodego majstra
do prowadzenia tkalni o kilkuset krosnach. Oferty pod „**W. N.**" do admin. „Głosu". 1660—3

NAUKA i WYCHOWANIE

STENOGRAFJI
wyucza darmo, listownie redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygla 12: 1625—15

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 1299—16

KUPNO i SPRZEDAŻ

KANAPA
w gobelinę do sprzedania. Wiadomość u tapicera, Sienkiewicza 56. 1794—1

FISHARMONJA
Kotykiewicza do sprzedania. Sienkiewicza 25, m. 4. 1769—1

PANIENKA
inteligentna z 4-kl. wykształceniem poszukuje pracy w charakterze pomocnicy u adwokata. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu" sub „Dobry charakter". 1740—2

ZAGUB. DOKUMENTY

JAN POZNER
zgubił dowód osobisty, wydany w Komisarjacie Rządu na m. Łódź. 1776—3

RATHOLC MOSZEK
zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz książeczkę wojskową. 1744—1

:: GIEŁDA PRACY ::

PIELĘGNIARKI
poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny. 809—30

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
Chor. szczęk, dziąsel, podniebieni, zębodołów i t. p.
Od 1/2 1—5 i 8—9 w.
W niedziele 11—2.30

Dr.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5—7 i pópo poł., w niedziele święta od 11—1
6-go Sierpnia 1.
(Benedykta). Tel. 45-62. 26—9

Nauczycielka
języka francuskiego poszukiwana. Oferty do „Głosu Polskiego" dla „M. S. T.". 1765—1

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86